

DODATEK TYGODNIOWY

do Gazety Lwowskiej.

Prenumerata na „Dodatek Tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. wal. austr.

N^o 39.

Dnia 26. Września 1868.

Lustracya Generalna w Województwie Ruskiem, Ziemi Lwowskiej,

Starostw, Królewsczyzn, Wójtostw i dzierżaw do wyprowadzenia kwarty uskutecznioma

przez Michała Zielonkę, Podkomorzego ziemi lwowskiej i powiatu żydaczewskiego i Benedykta Ignacego Błażowskiego, Podczaszego powiatu żydaczewskiego

Roku 1765.

Starostwo Lwowskie. Miasto Lwów.

Opisanie Zamku.

1. Brama murowana, stara, dobra, z sklepieniem z przyjazdu od Miasta; na tej archiwum na akta grodzkie, także sklepienie, dobre; o jednym oknie na dziedziniec wychodzącem, z kratą żelazną. z drzwiami także żelaznymi, pod dachem gontowym, starym.

2. Po lewej stronie bramy, wchodząc, więzienie, od którego sionki małe z powałą drewnianą; z tych sionek w lewą stronę ciemnica dla więzienia kryminalnych, o jednym okienku w murze w bramę wychodzącem, z sklepieniem i drzwiami żelaznymi; z tej ciemnicy drugie więzienie, z kratą w murze na dziedziniec patrzącą, z drzwiami drewnianymi i powałą drewnianą; w tych więzieniach mury stare, spróchniałe i niebezpieczne, że nawet przed lat kilką więźnie, przebiwszy mur, uciekali, aż za teraźniejszego JW. Starosty mur w tych więzieniach od ulicy, z przychodu będącej, przytkiem nowym z ciemnego kamienia wzmocniony.

3. Po prawej stronie bramy, kancelarya grodzka murowana, nierozdzielnie ciągnąca się. Od tejże bramy do kancelaryi wchodząc, ganek drewniany z facyatą na dziedziniec wychodzącą, stolarskiej roboty, literami czyli inskrypcjami, *quondam* złotymi teraz *in parte* zatartymi, wybijaną, o ścianach z tarcic, w górze pod skapem na kształt sztachetów wyrabianych, starych już rozsypujących się, pod dachem gontowym, spróchniałym.

4. Po obydwóch stronach tego ganku, przed oknami kancelaryi, ogródek, z dziedzińca podobnie deszczkami w sztacheciki robionemi u góry, ale już rozebranymi i mało się znajdującymi, ogrodzony, na łokci sześć od okien kancelaryi szeroki.

5. Wchodząc do kancelaryi najprzód sieni przepierzone deszczkami dla kuchni; po prawej ręce kancelaryi izba, przy samej bramie będąca, *quondam* stanca dla Ichmościów Panów Regentów grodzkich o piecu kaflowym, rozwalonym, i kominku takimże, z alkierzem deszczkami zapierzonym, większym, dla drugiego mniejszego alkierzyka w poprzek przegrodzonym, z podłogą popróchniałą, drewnianą, i miejscami wypadłą, takimże pułapem złym, o dwóch oknach z krzyżowemi ramami dębowymi, z węgarami koło nich kamiennymi, dobrymi; jedno z kratą żelazną popsutą, drugie bez kraty.

6. Z tej izby wyszedłszy przez sieni, naprzeciwko izba, w której stół długi dla piszących Ichmościów Panów Palestrantów, bez pieca, z podłogą porujnowaną, powałą dla zaciekania popróchniałą, drewnianą, i miejscami wypadłą, o czterech oknach z ramami dębowymi, krzyżowemi, staremi, szybami popsutemi. W tej izbie mury, osobliwie jedna ściana od Miasta spróchniała, a podczas słoty przeciekająca u dołu tak dalece, że do kancelaryi woda sączy się; drugie zaś ściany od dziedzińca, lubo u góry lepsze, ale u dołu zgniłe i sypią się.

7. Z tej izby pokój, w którym suscepta o jednym oknie na dziedziniec patrzącem, z kratą żelazną, dobrą; mury także jakie w tejże izbie; o piecu kaflowym, starym; z drzwiami nowymi.

8. Dach nad kancelaryą; nad bramą wyżej trochę wynioślejszy, i nad karceresem gontowy, spróchniały, łatany, i krokwie popróchniałe.

9. Przy samej suscepcie tejże kancelaryi, wozownia drewniana, z wrotami, zamkami, z dachem, i ze wszystkim nowa, za tenuty JO. księcia Jmci Radziwiłła zbudowana.

10. Przy tej wozowni w winkel, stajnia do muru północnego zamkowego, i przycołkiem od Miasta do muru także przybudowana, drugim zaś przycołkiem do oficyn przyparta; jedna tylko ściana od

dziedzińca drewniana, nowa, za tejże tenuty jako i wozownia zbudowana, pod dachem gruntowym, nowym.

11. Przy tejże stajni oficyny murowane, ciągnące się do samych pokoi wielkich, przedtem zrujnowane, ale za tenuty teraźniejszego JW. Starosty należycie od lat dwóch zreparowane, w których pokojów dwa pomniejszych, z piecami kaflowymi, kominkami, oknami, drzwiami, posadzkami denowemi, z piekarnią o piecach pasztetniczych dwóch, o kominkach wyprowadzonych nad dach, z gankiem przed temiż oficynami nowym, z kuchnią wielką o kominie wielkim na czterech murowanych filarach, w której ściana od fossy wysypuje się, reparaacyi potrzebuje.

12. Przy tej kuchni zaczynają się, rezydencye *quondam* dla ludzi kuchennych, i spiżarnie za tenuty teraźniejszej na pokoiki przerobione, we dwie kondygnacye. Drzwi do pierwszego pokoju dółnego, na trzy pokoje mniejsze murem przegrodzonego, z oknami, powałami, drzwiami, posadzkami, malowaniem adornowane; tamże schody do wyższych pokojów.

13. Z tych pokojów zaczynają się pokoje wielkie, i schody na górną kondygnacyę, drewniane, pod któremi dwa pokoje, magazynowe zwane, po jednym oknie ku fossie mające; z tych pokojów jeden ma drzwi wychodnie żelazne; tamże sklepienie.

14. Pod temiż schodami, sieni do dalszych pokojów dółnych, o drzwiach drewnianych, starych, z sklepieniem.

15. Z tych sieni pokój wielki, kwadratowy; mury grube, na półtrzecia łokcia mające, dobre, z parapetami, o dwóch oknach ku fossie; jedno z kratą żelazną; powała stemplowana; z piecem kaflowym, starym, popsutym, zielonym; nowo wybielony, i za teraźniejszej tenuty na kancelaryę grodzką, póki się dawna nie zreparuje, dysponowany, i do dalszej reparaacyi naznaczony.

16. Z tego pokoju archiwum o dwóch kondygnacyach; tak pierwsza jako i górnia sklepiona; niższa, o jednym oknie z kratą żelazną, jako i druga z dyspozycyi teraźniejszego JW. Starosty z starych pokojów przerobione, zasklepienie; znacznie reparowane, i dalej do końca reparaować się mające.

17. Z tego pokoju, winkel na południe obracając, pokój drugi wielki; posadzka drewniana, i powała z suffitem; okno jedno z kratą od fossy; z kominkiem szafiastym, piecem kaflowym, starym, dobrym; drzwi gliffiaste ¹⁾ po obu stronach lamperye; za teraźniejszej tenuty wyreparowany, i kominek poprawiony.

18. Z tego pokój *consequenter* trzeci, mniejszy, do którego drzwi gliffiaste, lamperyą obijane; powała bardzo stara i słaba; posadzka drewniana, stara; okno jedno z kratą żelazną, dobrą; za teraźniejszej tenuty podreparowany; drzwi drugie na boku na dziedziniec wychodnie, zabite, złe.

19. Z tego pokoju w perspektywę, czwarty pokój, do którego drzwi składane gliffiaste, lamperyą obite; mury dobre, tylko w jednym winklu między wyższym pokojem a teraźniejszym od fossy rozpadłe, od samej powały do fundamentu, ale wapnem zatynkowane, i cały pokój za tenuty teraźniejszej wytynkowany; podłoga stara, jako i powała z suffitem.

20. Z tego pokoju drzwi wychodnie do sionek stare, składane, gliffiaste z lamperyą; sionki te całe, dobre w murach, z kominkiem

¹⁾ Glif u murarzów; ukosność muru przy oknach dla światła, lub przy drzwiach dla przestrzeźniejszego wejścia.

szafiastym dobrym, o jednym oknie bez kraty, starem i nadpsutem; posadzka stara, popsuta; powała stara, lepsza; drzwi wychodnie na dziedziniec fassowane, stolarskie, stare, bez zamku tylko z klamką.

21. Z tych sionek wdalszą perspektywę, izba wyżej na cztery gradusy, zdezolowana, cała; mur na fossę od winkla oderwany i chylący się z niebezpieczeństwem; ani posadzki, ani powały dobrej, ani okien.

22. Z tej izby przez kilka gradusów wyżej, sułki ²⁾ o drzwiach dębowych, prostych, o sklepieniu bardzo niebezpiecznym, i upadku blizkiem.

23. Z tych sułek izdebka z drzwiami prostemi, stara reparacyi potrzebująca, murowana, z kuchenką małą w sieni, pod którą piec piekarski, ale reparacyi potrzebujący, z tranzetem zamykającym się, w sieni będącym; z tych sieni schody do pokoiów, na drugiej kondygnacyi będących, drewniane.

24. Powróciwszy nazad i na drugą kondygnację pokoiów, po schodach wielkich, sub Nr. 13 wyrażonych, ku tym pokojom schody drewniane, proste, na trzy stolce łomane, stare, podstępowane, i podporami *de novo* zmocnione, nad które wyszedłszy, ganek od winkla do winkla na dziedziniec patrzący, szeroki na łokci 4, stary z poręczami bez balassów, nad którym dach wysuwany od dachu wielkiego, stary.

25. Z tegoż ganku wchodząc do pokoiów, przedpokój, za tenuty terażniejszej wyreparowany; ławy nowe dane z klamrami żelaznemi, o jednym oknie w ramach krzyżowych, dębowych, *de novo* przezypanem.

26. Z tego przedpokoiu sala wielka w prawą rękę, za terażniejszej tenuty zreparowana, *alias* posadzka stara oddarta, a nowa z ligarami, w mur wpuszczanemi i klamrami wielkimi, żelaznemi, dana; ściany i powała wytynkowane; okien nowych tafłowych 6, z ramami dębowymi, nowo sporządzone i wszystka apparencya, do sądów trybunalskich należąca, nowo zrobiona, i ławy do koła ścian z klamrami żelaznemi, i kobylnice dla zmocnienia powały nadpróchniałej, przy ścianie północnej od fosy będącej, dane; to wszystko w roku terażniejszym nastąpiło, ale też sama ściana w winklach samych odkroiła się, a teraz tę ścianę, od fosy powypadaną, podmurowano.

27. Z tej sali wyszedłszy, na przeciwko pierwszej, pokój wybielony i wytynkowany, z piecem kaflowym, białym, z kominkiem cyrklastym, starem, o dwóch oknach starych w ramach dębowych wrzepowych; sufit malowaniem pięknem na płótnie, osobę s. p. Króla Jana III. i wojsko do koła reprezentującym, ozdobiony. Burkiela pod sufitem stolarskiej roboty do koła, i w samych rogach trzech kroksztynki stare, sycerskie, czwartej nie dostaje; ławy nowe do koła ścian, i w parapetach z klamrami żelaznemi dla wygody ludzi na ustępie będących; terażniejszego roku za niniejszej tenuty zreparowane. W tym pokoju mury słabe, a osobliwie ściana w sali opisana, i tu się ciągnąca, nad oknem ku fossie będącym, od samego gzymsu do samego dołu, w kilku miejscach rozpadła znacznie, w tem zaś samym miejscu u dołu w fosie od dawnych czasów szkarpa dana nie wysoka, i tylko póty, póki wzwyż zasiąga, mur utrzymuje.

28. Z tego pokoju wychodząc przez pokój pierwszy, sub Nr. 27 wyrażony, idąc na południe, pokój drugi w winkiel, do którego drzwi podczas terażniejszej reparacyi zgubione, dla tego nazad z tego pierwszego sub Nr. 27 pokoju przez ganek na południe powróciwszy przez drugie pokoje, które niżej opisane będą, przy kościele św. Katarzyny do pomienionego pokoju wchód; ten tedy pokój jest o dwóch oknach starych, tafłowych, dobrych z okiennicami zewnątrz, starem, malowanemi, z parapetami, bez pieca kaflowego, na którym jednak miejsce sposobne jest, tylko z kominkiem szafiastym; pod powałą u góry do koła czerwono malowany *ad instar* obicia podniesionego i przywiązanego, z lustrami wiszącymi, z gankiem nad drzwiami zamurowanymi, stolarskiej roboty, pięknie pomalowanym. Powała stara ciesielskiej roboty, mury porysowane, a najbardziej od fosy na zachód słońca w winklach rozpadłe, i do fosy ważą się.

30. Z tego pokoju nazad powracając, drzwi do alkierzyka składane stolarskiej roboty z filunkami, stare; sam alkierz szeroki na łokci 6, o jednym oknie, do fosy na zachód słońca patrzącym, tafłowem, dobrem. w ołowiu jako i drugie wzwyż opisane; bez pieca; do koła ścian lamperye, na łokci półtrzecia wysokie, stare. W tym alkierzu drzwi stare z filunkami, stolarskie, do alkoi na wschód stojące; powała tak w alkoi jako i alkierzu jedna stara. Podłoga ciesielskiej roboty, stara także; mury tak w alkierzu jako i w alkoi bardzo rozpadłe i oddzielone w winklach.

31. Z tego alkierza drzwi składane z filunkami, stare, do pokoju średniego, o trzech oknach ku fossie tafłowych, dobrych, z okiennicami zewnątrz; z piecem kaflowym, białym; z kominem cerklastym; u góry z malowaniem takowem jako wyżej; powała z sufitem na płótnie krydą malowanym, starym i dziurawym; podłoga smużasta ciesielskiej roboty, stara; mury od fosy w winklach porysowane dużo.

32. Z tego pokoju drzwi składane, stolarskie do sieni; sień sama o jednym oknie z szybek, przepierzona deszczkami starem, teraz niedawno, przy temże oknie z tranzetem na fossę budowanym; powała stara, drewniana, dziurawa bardzo; podłoga zła; mury porysowane, osobliwie mur od fosy od pokoju sub Nr. 31 wyrażonego, ciągnący się, w winklach bardzo i niebezpiecznie rozpadły, na fossę waży się.

33. Z tej sieni drzwi fassowane, stare, stolarskie, do izby, która o trzech oknach z samymi tylko ramami, krzyżowemi, starem, bez szkła; piec *quondam* był kaflowy, teraz tylko miejsce; kominka szafiastego, rozwalonego tylko kawałek. Powała stara, cała, drewniana; podłoga stara, cerowata, drewniana; mury wszystkie w tej izbie tak porysowane, że nie tylko mur od fosy, od sieni sub Nr. 32 wyrażonej, ciągnący się, tak w winklach rozpadły i oddzielony, ale i ściana poprzeczna od dziedzińca, od wierzchu do dołu rozdwojona w pośrodku, i w innych miejscach ściany porysowane.

34. Z tego pokoju drzwi do sieni ostatnich; sień też sama o dwóch oknach nie wielkich, z kuchnią i kominem nad nią strychulcowym, nad dach wyprowadzonym; powała drewniana, stara; posadzka drewniana, prosta; mury w tej sieni także porysowane.

35. Z tej sieni drzwi fassowane, stare, do izby narożnej; też sama izba o dwóch oknach wpółtafłowych z piecem kaflowym, białym; powała drewniana, zła; balki pogniłe i z muru, osobliwie od fosy będącego, powychodziły; podłoga drewniana, stara.

36. Z tej izby drzwi fassowane, stare z zamkiem do alkierza. Ten sam alkierz o jednym oknie na dziedziniec ku wschodowi; o piecu kaflowym, białym, starym; kominku szafiastym, nad dach wychodzącym; powała drewniana stara; podłoga także; mury słabe i niebezpieczne, osobliwie ściana przyczółkowa od fosy mocno wypadła była, i chwiała się, teraz z rozkazu JW. Starosty, z na dworu nad fossą wymurowana, a z obydwóch stron drzewem podstępowana.

37. Z tego alkierza drzwi na ganek, tylko kościółkiem przy pokojach zostającym, przerwane; ganek sam niedługi, szeroki na półtrzecia łokcia, zapierzony po prostu; pomost na nim z deszczek prostych, już popsutych, i w końcach pogniłych.

38. Z tego ganku schodów 6 kamiennych i poręcz ze sztachetkami prostemi, nowemi, na niższy i węższy ganeczek krótki do archiwum burgrabskiego prowadzący, o pomoście z deszczek także prostych.

39. Na tym ganeczku archiwum także burgrabskie; kominek na jednym słupie drewnianym w kącie, i pod nim kuchenka. Powała drewniana, stara; posadzka z cegły zła; mury jak od fosy tak od dziedzińca porysowane; nyka dla ksiąg zrobiona, stęplami drewnianymi podparta, i z na dworu przy drzwiach i przy samych schodach mur od węgarów jako też i w samym winklu od ściany alkierza, od samej góry aż do dołu rozpadły.

40. Z archiwum powróciwszy przez ganeczek pomieniony, schody drewniane, stare, o dwóch poręczach bez balassów; drzwi bez węgarów do piwnicy tylko o słopach dębowych z deszczek prostych, która jak z długości i szerokości swojej wygodna, tak dla murów popróchniałych, a osobliwie sklepienia, przytykiem tylko przymurowanego i miejscami wypadłego, niebezpieczna, jako też i dla murów, spodem do koła osypanych, które *praesens* przez magistra mularskiego poprawują się.

41. Z tej piwnicy wyszedłszy, i kościół pominawszy, pod schodami wielkimi, przychodniemi, i pod pokojami wielkimi, drzwi składane, leżące, do piwnicy drugiej, do której schody drewniane; przy tych schodach pobiski w górze wysypały się po obydwóch stronach; przy tych piwnicach blisko nyka wypadła ze wszystkim; pilastr, od którego się sklepienie zaczyna, u dołu wysypany; potem sionki złe.

42. Z tych sionek w prawą rękę piwnica o dwóch oknach, sklepienie dobre, spodem zaś mur po obydwóch stronach bardzo spróchniałły znacznie przy samych fundamentach.

43. Z tej piwnicy na północ druga piwnica bez żadnych drzwi, dosyć szeroka i długa; mury dobre, nieco u spodu dla spróchniałości osypane.

44. Z tych dwóch piwnic powróciwszy przez sionki sub Nr. 41, przeszedłszy na krzyż bez zamknięcia, wchód z węgarami dobrymi do drugiej sionki, z której w prawą rękę na północ piwnica dobra, tylko przy drzwiach sztuka muru wypadła.

²⁾ Suł, Sułek, a właściwie Sól, Sółek: komora, śpiezarnia, śpiechlerz.

45. Z tej piwnicy w lewą rękę, w samym winklu piwnica mniejsza, ze wszystkim dobra.

46. Z tych dwóch piwnic powróciwszy do sionek w prawą rękę na południe, jakoby naprzeciwko piwnica długa na łokci 30, w środku murem przepierzona, cała, dobra o trzech oknach ku wschodowi na dziedziniec pod ganek.

47. Z tych piwnic do Burgrabstwa idąc; kościółek przy pokójach nie wielki św. Katarzyny, którego mury stare, porysowane; okien sześć węgelnicznych, przy którym od wschodu na przeciw ołtarza wielkiego dzwoniczka drewniana z tarcie, stara.

48. Kościółek pominąwszy, Burgrabstwa rezydencya o dwóch izbach z alkierzami, piecami kaflowymi, białemi, nowemi; w jednej kominek murowany, szafiasty, nowy; przy drugiej izbie od wieży, komora czyli spiżarnia; przy tej spiżarni o ścianę izdebka. Ta cała rezydencya drewniana, stara, i już miejscami popróchniała; dach gątowy stary i popsuty. Pomieniona rezydencya, piece kaflowe i kominek, za tenuty terażniejszej po części sporządzone; mur ciągnący się, przy którym ta rezydencya, stary, spróchniały, i sypiący się, po części podmurowany od fossy.

49. W końcu tych rezydencyj nad fossą wieża sądowa, tak *in fundo* jako i wyższa w roku terażniejszym *de novo* zreparowana.

50. Od tej wieży idąc na wstchód, po prawej ręce probostwo murowane, do kościoła św. Katarzyny wwyż pomienionego w Zamku będącego; mury w niem dawne jednak mocne.

51. Przy tem probostwie chałup 5, porządkiem po sobie stojące *in circulo* zamku sub Nr. 28, od WW. OO. Franciszkanów *inchoatu* terminujące się, teraz przez JW. Starostę do zniesienia.

52. Przy bramie samej sub Nr. 1, wchodząc do Zamku, po lewej stronie na dziedzińcu kordegarda dla żołnierzy zamkowych, drewniana, stara, zła cale; o dwóch oknach z szybek; o sionkach małych, drewnianych; piecu zielonym, kaflowym, i kominku glinianym; pod dachem gontowym, starym.

53. Przed officynami sub Nr. 11mo, studnia dylami obcymbrowana, pod dachem gątowym, na słupach 4, *de novo* za terażniejszej tenuty zreparowanym, do której woda rurami z pod Zamku wysokiego przez Jurydykę podzamecką starościńską prowadzi się.

54. Zamku zaś wysokiego, lubo jeszcze miejscami mury stoją, te jednak od wierzchu nadkruszyły się, i osypały, miejscami zaś *funditus* upadły. i które stoją spróchniałe, sypią się, i *sensim* upadają.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Główniejsze miasta w Galicyi.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. od 17—38.)

Na drugiej mniejszej tablicy z trumny Krzysztofa Tarnowskiego był napis następujący:

Joanni Christophoro Comiti in Tarnow, Castellano Voynicensi, ac Sandomir, Striensiq. etc. Capitaneo, viro multis virtutibus clarissimo, qui cum in aula Caroli V. ac Ferdinandi I. Imp. diu magna cum laude versatus esset, atque præcipuas Europæ partes peregrinatione sua lustravisset, inde reversus, amplissimis in patria honoribus ornatus ita se gessit, ut carus bonis omnibus nemini gravis, ac molestus esset, obiit in flore ætatis, magno omnium mæore in Gorlicina A. 1567 die 1. Aprilis. Sophia de Tarnov etc. soror germana desideratissimo Fratri etc. Sophia de Sprova etc. conjux, marito incomparabili mæstæ, monumentum hoc, lacrymis profusum. P. — Vixit annos 30, menses propemodum 3.

Toż po polsku:

Janowi hrabiemu Tarnowskiemu, kasztelanowi Wojnickiemu, Sandomir., Stryjs. staroście, mężowi z wielu enót najslawniejszemu, który gdy na dworze Karola V. i Ferdynanda I. cesarzów, długo z wielką wszystkich pochwałą bawił, i większą część Europy przeszedł był, ztamtąd wróciwszy, najdosłojniejszymi godnościami w ojczyźnie ozdobiony, tak się zachował, że wszystkim enotliwym stał się miłym, a nikomu uciążliwym, zszedł z tego świata w kwiecie swej młodości, z powszechną wszystkich żałobą w Gorliczynie r. 1567 d. 1. kwienia Zofia z Tarnowa itd., siostra rodzona najukochańszemu bratu itd., i Zofia ze Sprowy itd., małżonka nieporównanemu małżonkowi, niepocieszona, ten pomnik łzami swemi skropiony, wystawiły. Żył lat 30 miesięcy około 3.

Naprzeciw nagrobka Tarnowskich wznosi się drugi wspaniały marmurowy, wybornego dżuta nagrobek księcia Janusza Ostrogskiego i jego małżonki. Po obu stronach sarkofagu klęczą po jednej stronie Janusz Ostrogski, w zbroi z mitrą na głowie; po drugiej stronie księżna, także w mitrze książęcej. W około unoszą się postacie alegoryczne, jenjusze, lwy i tym podobne rzeźby z alabastru, któremi pomnik ten jest nieco przeładowany. U spodu na tablicy marmurowej znajduje się następujący napis:

Conditur hoc tumulo

Illustriss. Excellentis. princeps D. D. Janusius dux in Ostróg, Comes in Tarnów, Castellanus Cracoviensis, Vladimir. Pereaslav. Białocierkiew. Cercass. Canoviens. Bohuslav. Capitaneus; princeps toto vitæ suæ tempore præstantissimus, æterna memoria colendus; Ostrogia ducum primus Catholicus, ejusdem Religionis propagator studiosissimus, acerrimusque defensor. Senator prudentissimus, integerrimusq. bellator fortissimus ac felicissimus, fluctuante sæpe RPcæ, anchora in adversis præsidium, in periculis portus, perpetuumque a tartarico furore regni munimen, hoc sæpe domesticis agitata dissidiis RPca loquitur, hoc toties numerosi exercitus Tartarorum ad Rhetam pagum, Sobum, Annem, Ostrogiam civitatem, profusi et profligati testantur, hoc Cosacorum infestus 13. millium exercitus ad Piątkum deletus, prædicat. E ditis a se plurimis, erga RPcam amoris, erga Serenissimos reges fidei, erga religionem pietatis, erga religiosos munificentia, erga pauperes liberalitatis argumentis, desiderabilis omnibus, hanc ærunnasam

lacrimarum vallem, sedibus beatis commutavit, monumento hoc mortalitatis suæ memor, dum in vivis esset, sibi exstructo. A. D. 1612. Cumvixisset annos 66. Castellania Cracov. fungeretur Annos 30. obiit die 12 Septembris 1630.

Po polsku:

Pochowany w tym grobie JW. JO. książę Pan Janusz, książę na Ostrogu, hrabia na Tarnowie, kasztelan Krakowski, Włodzim. Perejasław. Białocerk. Czerkaws. Kaniows. Bohusławski starosta. Książę w całym ciągu swego życia najzacniejszy, wiecznej pamięci godny, z Ostrogskich książąt pierwszy katolik, tejże religii rozmnożyciel najtroskliwszy i obrońca najdzielniejszy, Senator najroztropniejszy i najwinniejszy, wojownik dzielny i najszczęśliwszy, w którym tonący często Rptej okręt w przeciwnościach ratunek, port w niebezpieczeństwach i nieustającą przeciw tatarskiej wściekłości obronę znajdował. Tak przemawia często domowemi niesnaskami miotana Rpta, tak świadczą liczne roje Tatarów pod Retką wsią nad Sobą, Amną i pod miastem Ostrogiem rozprószone i ukorzone; tak woła 13.000 Kozaków pod Piątkiem zgładzone. — Po danych przez siebie dla Rptej miłości, dla Najjaśniejszych królów wierności, dla religii pobożności, dla duchownych szczodroblowości, dla ubogich hojności, licznych dowodach, wszystkim pożądany, ten nędzny padł płaczu z pobytem błogosławionych zamienił, grobowiec ten, śmiertelności swej pomny, za życia swego jeszcze wystawiwszy r. p. 1612, żyjąc lat 66, zostawał na kasztelanii Krakowskiej lat 30, umarł dnia 12. września 1630.

Jest jeszcze więcej napisów na tym nagrobku, z których tu przytoczymy tylko jeden poświęcony pamięci małżonki Janusza Ostrogskiego, umieszczony na czarnej marmurowej tablicy powyżej sarkofagu. Na drugiej takiejże tablicy znajduje się napis wierszem łacińskim.

Illustrissimæ Dnæ. Dnæ Susannæ de Serey, Illustris. ac Magnifici Dni. Dni. Georgii Serey filiæ, ac Gaspari Serey regni Hungariæ generalis Capitanei, Palatinatus Transilvaniæ Gubernatoris, hæredis in Makovica, Regis bystrica, Debrecin, Kaivest, Pawlow, Tarsandziord, Beksing, Budimir, nepotis — conjugis, autem Illustrissimi Excellentissimi Principis, Dni. Dni. Janusii, ducis in Ostrog, Comititis in Tarnov, Castell. Cracov. fõminæ non solum nobilitate generis, sed etiam specimine virtutum suarum excellentissimæ, quæ, relictis ex matrimonio duabus filibus, Eleonora & Euphrosina morte immatura subita est, A. D. 1596. cum vixisset annos 30. môtissimus sponsus, conjugi, optime de se meritæ, lacrimis conspersum monumentum posuit.

Po polsku:

JW. Pani Pani Zuzannie z Sereków, JW. Pana Jerzego Serey córce, — a Kaspra Serey, królestwa węgierskiego starosty; Województwa siedmiogrodzkiego rządzcy, dziedzica na Makowicy, Królewskiej Bystrzycy, Debreczynie, Kaiwest, Pawłowie, Tarsandziord, Beksing, Budimirze, — wnuczce; małżonce zaś JW. JO. Pana Janusza, księżęcia na Ostrogu, hrabiego na Tarnowie, kasztelana krakowskiego; niewieście, nie tylko ze szlachetności rodu, ale także z wdzięku enót swoich, najznakomitszej, która zostawiwszy z małżeństwa dwie córki, Eleonorę i Eufrozynę, niewczesną śmiercią pożegnała doczesność, r. p.

1596 żyjąc lat 30 smutny małżonek, najlepszej żonie łzami swemi zroszony, ten pomnik wystawił.

Obok ołtarza wielkiego, w pobliżu nagrobka Hetmana Tarnowskiego i jego syna Krzysztofa, jest jeszcze nagrobek córki Hetmana Zofii, księżnej Ostrogskiej, przedstawiający w płaskorzeźbie tę księżną ubraną w suknię zakonną. Pod tym nagrobkiem umieszczona jest tablica marmurowa, na której napis:

Illustrissimæ, se spectatissimæ fœminæ Dnæ. Dnæ. Sophiæ duci in Ostrog, quæ ac familia comitum Tarnov. pacis, bellique artibus clarissimorum, postremo progenita, morumque & formæ elegantia, imprimis vero magni tudine animi, prudentia, comitate & liberalitate, pietate erga Deum et homines insigni, cæterisque clarissimis ac vere heroicis virtutibus florentissimæ, post quam ætatis suæ annos 36. in fide catholica complevisset, Joanne, Constantino, Elisabetha, Catharina, clarissimis marito pignoribus relictis, in partu tertii filli Alexandri quartæ hebdomade A. X. 1570. die 1. Julii morte immatura, assumpta est. Annorum & mensium trium spatio, fratris mortem con-

secuta. Constantinus dux in Ostrog, Palatius Kijoviens. Mareschalus Volhyn. Vladimir. etc. Capitaneus conjugii suæ desideratissimæ monumentum hoc mœrens posuit.

Po polsku:

JW. najszanowniejszej niewieście Pani, Pani Zofii księżnie na Ostrogu, z rodziny hrabiów Tarnowskich, w pokoju i w wojnie najszanowniejszych, ostatniej urodzonej; z wytworności obyczajów i urody osoby swej, ale szczególnież ze wspaniałomyślności umysłu, roztropności, uprzejmości i hojności, pobożności względem Boga nadzwyczajnej, i innych prawdziwie bohaterskich cnót kwitnącej, po przepędzeniu 36 lat w katolickiej wierze, Jana Konstantego, Elżbietę, i Katarzynę, drogie mężowi zakłady zostawiwszy, przy porodzeniu trzeciego syna, Aleksandra, w czwartym tygodniu r. p. 1570 dnia 1. lipca niewczesną śmiercią zesłała z tego świata, trzy lata i tyleż miesięcy śmierć brata przeżywszy. Konstantyn książe na Ostrogu, Wojewoda Kijowski, Marszałek Wołyński, Starosta Włodzim. małżonce swej ukochanej nagrobek ten, w smutku pograżony, położyć kazał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Potrzeby Galicyi pod względem ekonomicznym.

VI.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 24, 26., 30., 36. 37., i 38.)

Gdyby się w przyszłości sprawdzić miały obawy o losy gorzelnictwa, które w poprzednim artykule wyraziliśmy, gdyby rolnictwo w Galicyi było istotnie zniewolone do oglądania się za innym rodzajem przemysłu, przemysł gorzelniany zastąpić mogącego, w takim razie zdaje nam się, iż tylko wyrób piwa zdołałby poniekąd wynagrodzić uszczerbek, jakiby wiele gospodarstw przez zamknięcie gorzelnii ponieść musiało. Konsumcyja piwa wzmagą się corocznie zwłaszcza w miastach i miasteczkach naszych, a być może iż z czasem i po wsiach się powiększy, jak za wpływem coraz bardziej szerszącej się oświaty, użycie a raczej nadmiar użycia wódki przez lud wiejski ustanie a tem samem konsumcyja jej znacznie się uszczupli. Piwo ma wprawdzie tę dla producenta niekorzyść, iż ulega zepsuciu, kiedy wódka w najdłuższe lata bez szwanku trzymana być może a nawet przez długie leżenie na droci zyskuje. Ma zresztą piwo i tę niedogodność, iż wymaga dobrych piwnic i starannego obchodzenia się przy wyszynku, kiedy wódka wszędzie przechowywana i bez żadnego zachodu szynkowana być może. Kwiat słodowy i młóto z browarów nie mają wprawdzie pod względem karmy dla bydła tej wartości i tego znaczenia co wywary z gorzelnii, zawsze jednak choć w części zastąpić je mogą. Z tych przeto powodów sądzimy, iż piwowarstwo dziś już na większą uwagę ziemian w Galicyi zasługiwać powinno, zwłaszcza, iż producyja chmielu znaczne u nas zrobiła postępy i dziś już pewną rubrykę dochodu wielu gospodarstw stanowi.

Jest jeszcze jeden rodzaj rolniczego a raczej ściśle z rolnictwem złączonego przemysłu, który Galicya koniecznie przyswoićby sobie powinna, bo wiele jej okolic wszelkie ku temu posiada warunki. Mamy tu na myśli wyrób cukru z buraków, o którym w Galicyi prawie nikt dotąd nie pomyślał, chociaż w ościennych krajach na wschodzie i na zachodzie, w byłem Królestwie Polskiem, na Wołyniu i Podolu rosyjskiem z jednej strony, na Szląsku austriackim, w Morawii, na Węgrzech i w Czechach z drugiej, tak liczne cukrownie w kwitnym znajdują się stanie, że miliony cukru produkują i nam go dostarczają, gotowe zaś od nas wywożąc pieniądze. Powie kto może, iż jest przecież cukrownia w Tłumaczu, przed laty na wielką założoną skalę, która utrzymać się nie mogła, od dawna jest w likwidacji a teraz na sprzedaż w drodze publicznej licytacji wystawiona została. W piśmie niniejszem mieliśmy już sposobność wypowiedzieć, iż nad Tłumacką cukrownią jakieś nieszczęsne fatum zawisło, że przy założeniu jej nie zbadano wszechstronnie ażali zakład powstaje w okolicy, mającej wszystkie warunki ku jego egzystencji wymagane, że sam kolosalny rozmiar zakładu już ziarno zguby mieścił w swym zarodzie, bo nie tylko cały majątek pierwiastkowego założyciela pochłonął, ale siły jego pieniężne o wiele przerzedził. W skutek pierwotnego że tak powiemy grzechu tego, założyciel przy zakładzie utrzymać się nie mógł i zakład przeszedł ostatecznie w ręce akcyonaryuszów nad Renem, o parę set mil mieszkających; powierzony zatem być musiał administracji nader kosztownej, złożonej z ludzi obcych, ze stosunkami krajowemi mało obznajmionych. Nie dziw więc, że zakład utrzymać się nie mógł, ale upadek jego nikogo odstraszać nie powinien, bo kiedy w krajach, które wymieniliśmy, całe secyny, ba tysiące może cukrowni prosperują, czemużby i u nas cukrownie racjonalnie, z znajomością rzeczy i z odpowiednim kapitałem założone, utrzymać się nie mogły. Wszakże wielka część ziemi w Galicyi sposobna jest do

producyi buraków, opał u nas tańszy niż gdziekolwiek zwłaszcza w stronach od większych miast nieco odległych, na wodzie nigdzie też nie zbywa, a robotnika jest podostatkim mamy więc wszystko czego do fabrykacyi cukru z buraków potrzeba, i dowód to wielkiego zacołania, dowód iż Galicya stoi jeszcze na bardzo niskim szczeblu życia ekonomicznego, kiedy cukru z buraków sama dla siebie wyrobić nie zdoła i miliony za granicę wysełać musi za rzecz należąca niemal do pierwszych potrzeb życia, bez której prawie nikt się nie obejdzie, a której konsumcyja corocznie wszędzie znacznie się wzmagą.

Zważyć zaś jeszcze potrzeba, że wylóczki z cukrowni tę samą prawie mają wartość pod względem paszy dla bydła, co wywary z gorzelnii. Tak więc przez cukrownie Galicya mogłaby sobie wynagrodzić ubytek materiału nawozowego, który z czasem widzieć się da w skutek możliwego upadku gorzelnictwa, a raczej w skutek ograniczenia wyrobu wódki do okolic właściwie ku temu sposobnych.

Cukrownie mają wprawdzie tę wielką niedogodność, iż założenie ich i utrzymanie w ruchu wielkich kapitałów wymaga, a Galicya, jak powszechnie wiadomo w kapitały nader uboga. Tu tylko na drodze asocycacji wiele zrobićby można. Zdaje nam się, iż do takich asocycacji przyjsięby mogło w właściwych okolicach między samymi ziemianami, właścicielami większych obszarów, którzyby na wspólny rachunek cukrownie zakładali i prowadzili tak jak dawniej każdy na swoim gruncie gorzelnię założył i na własny rachunek wódkę w niej pędził. W ten lub w ów sposób, zważywszy że Galicya mając ziemię ku producyi buraków sposobną, mając wszystko co do wyrobu cukru w własnym kraju potrzeba, jednak miliony corocznie za cukier z buraków z za granicy opłaca, życzyć sobie wypada, żeby przemysł ten przyswoić sobie mogła. Przekonani zaś jesteśmy, iżby nikt tego nie pożałował że cukrownię w Galicyi założył, byle się do tego wzięł z znajomością rzeczy poprzednio nabytą i z dostatecznym kapitałem bądź własnym, bądź w drodze stowarzyszenia zebrany.

Słowem do tego w Galicyi dążyć powinniśmy, żebyśmy przynajmniej nie zboże w ziarnie, lecz mąkę, nie rzepak *in crudo* lecz olej rzepakowy, za granicę wywozili a cukier sami sobie w kraju wyrabiali. Jeżeli kiedy do tego przyjdzie, w ten czas powiedzieć będzie można, iż Galicya stanęła na wyższym szczeblu ekonomicznego rozwoju a niezawodnym skutkiem takiego postępu będzie wzrost rolnictwa i pojawienie się w ogóle większej w kraju zamożności. Większa zaś w kraju zamożność wywoła przemysł właściwie fabryczny i miejski, rozwój jego ułatwi, bo przy wzmagającym się dobrobycie klasy rolniczej wzrosną jej potrzeby, dotąd zwłaszcza u właścian naszych tak nader ograniczone. Przemysł więc miejski znajdzie łatwiejszy odbyt na swoje wyroby, co znów zwiększy w kraju samym konsumcyją płodów rolniczych i przez wzajemne oddziaływanie zbliży producenta do konsumenta a tem samem choć w części przysunie nas do owego ideału, pod względem ekonomicznym według którego konsument znajdować się ma obok producenta tak iżby sobie wzajemne koszta transportu oszczędzali. Do tego zaś każda społeczność dążyć powinna, bo ideał ten do rzeczywistości sprowadzony, objawi się w życiu powszednim wykorzeniem biedy i nędzy, łatwością pracy i zarobku, słowem pomyślnością ogółu na polu materyalnym. Każdy zaś przyzna iż pomyślność pod względem materyalnym podnosi zarazem ludzi pod względem moralnym, bo przykłady i w dziejach czerpane i naoczne

przekonanie z tego co dziś widzimy, dobitnie dowodzą, iż tam zwykle panują dobre obyczaje i cnota, tam nawet tylko prawdziwa wolność polityczna utrzymać się może, gdzie kraj pod względem socyalnym i ekonomicznym do tego już przyszedł rozwoju, iż pewien stopień za-

możności we wszystkich warstwach ludności spostrzedz się daje. Ztąd wielka doniosłość prawd ekonomicznych, wielkie zbadania ich i poznania znaczenie, ze względu na wpływ, który na społeczność w ogóle wywierają.

Statystyka krajowa.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 38.)

Rozległość i ludność powiatów i miast, majątek znaczniejszych gmin miejskich i szkoły.

Zakłady i zbiory uniwersytetu lwowskiego:

a) Biblioteka uniwersytecka i zbiór monet. Biblioteka uniwersytecka założona została przez Cesarza Józefa II., który na ten cel przeznaczył księgozbiór Garellich, tudzież księgozbiory kilku zniszczonych klasztorów lwowskich. Przez pożar w r. 1848 została prawie do szczytu zniszczona, bo ledwie trzecia część pierwotnego zbioru ocalała. Z końcem roku 1867 znajdowało się w bibliotece 52.594 tomów dzieł drukowanych, 386 rękopismów, zbiór monet zawierający 10.355 sz. tudzież mały zbiór malowideł, stalorytów i litografii. Roczna dotacja na pomnożenie ksiąg i inne potrzeby biblioteczne i kancelaryjne wynosi 1260 zł. w. a.

b) Seminarjum filologiczno historyczne dla kandydatów stanu nauczycielskiego;

c) muzeum fizyczne, tudzież laboratorium fizyczne dla kandydatów stanu nauczycielskiego wraz z pracownią fizyczno-mechaniczną;

d) Laboratorium chemiczne ze zbiorem aparatów i preparatów;

e) Gabinet mineralogiczny;

f) Gabinet botaniczny ze zbiorem herbarzy i biblioteką specjalną;

g) Ogród botaniczny ze zbiorem nasion;

h) Szkoła wyższego ogrodnictwa, której celem jest wyposażenie elewów przyjętych do posług w ogrodzie botanicznym, na racjonalnych ogrodników. Potrzebnych nauk udziela ogrodnik uniwersytecki pod zwierzchnim kierunkiem profesora botaniki jako dyrektora obu zakładów.

i) Gabinet zoologiczny.

2. Akademia techniczna.

Zakład ten powstał w r. 1844 przez przyłączenie oddziału technicznego do ówczesnej akademii handlowej; w r. 1856 oddzielono od tego instytutu szkołę realną składającą się z dwóch kursów, przeto akademia obejmuje obecnie dwa oddziały, handlowy i techniczny. Oba dwa te oddziały mają dyrektora w jednej osobie. W roku 1866/7 uczęszczało na oddział techniczny 191, na oddział handlowy 72 uczniów. Etat nauczycieli: dyrektor, 5 profesorów oddziału technicznego, 1 profesor i 1 nauczyciel oddziału handlowego, 1 adjunkt, 2 asystentów. Niektóre przedmioty wykłada nadto kilku profesorów uniwersytetu.

3. Gymnazjum akademickie.

Istniało od r. 1772. Z początkiem roku szkolnego 1850 w skutek rozporządzenia ministeryalnego z dn. 22. lipca 1849 l. 5364 zamienione zostało na gymnasium wyższe ośmioklasowe, i w tej organizacji zatwierdzone ostatecznie najwyższym postanowieniem z dnia 3. marca 1855. Etat nauczycieli: dyrektor, 9 profesorów, między tymi dwóch katechetów ob. rzkt. i ob. grkt., nauczyciel, 6 suplentów, nauczyciel języka polskiego, nauczyciel religii izraelskiej, 2 nauczycieli do przedmiotów nadobowiązkowych (język włoski i francuski). W roku szkolnym 1868 było w tem gymnasium 393 uczniów publicznych i 5 prywatnych.

4. Drugie gymnasium wyższe.

Powstało w r. 1818 pod nazwą „dominikańskiego“ i pod tą nazwą istniało do r. 1850 w którym na mocy rozporządzenia ministeryalnego z d. 22. lipca 1849 l. 5364 zamienione zostało na gymnasium wyższe o ośmiu klasach; w tym składzie zatwierdzone ostatecznie najwyższym postanowieniem z dn. 3. marca 1855. Etat nauczycieli: dyrektor, 7 profesorów, 2 nauczycieli, z tych 1 katecheta ob. rzkt., 13 suplentów, z tych 1 katecheta ob. grkt., nauczyciel języka ruskiego, 6 nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych (język francuski, włoski, angielski, kaligrafia, rysunek, śpiew), nauczyciel religii izraelskiej. Na rok szkolny 1868 zapisało się do tego gymnasium 740 uczniów.

5. Gymnazjum Franciszka Józefa.

W roku szkolnym 1851, na mocy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11. września 1850 l. 7632 przydano cztery klasy paralelne (do drugiego gymnasium wyższego), z językiem wykładowym polskim, obok niemieckiego. Te cztery klasy paralelne w skutek najwyższego postanowienia z d. 21. października 1856 uorganizowano z początkiem roku szkolnego 1858 jako samoistne gymnasium niższe, czteroklasowe, i za zezwoleniem Najjaś. Pana z dnia 9. lipca 1857 nadano mu nazwę gymnasium Franciszka Józefa. W roku szkolnym 1864 przydano V klasę w skutek rozporządzenia namiestnictwa z dn. 28. sierpnia 1864 l. 13.119 w roku szkolnym 1865 VI klasę w skutek rozporządzenia namiestnictwa z d. 6. września 1865 l. 48.502, w roku szk. 1866 otwarto klasę VII. Nakoniec na mocy rozporządzenia namiestnictwa z d. 30. sierpnia 1867 l. 6815 uorganizowano to gymnasium od początku roku szkolnego 1867/8 tymczasowo jako ośmioklasowe.

Etat nauczycieli: dyrektor, 3 profesorów, 3 nauczycieli, 17 suplentów, między tymi 2 katechetów ob. rzkt., 5 nauczycieli do przedmiotów nadobowiązkowych (kaligrafia, język francuski, śpiew, stenografia, rysunek). Na rok szkolny 1868 zapisało się do tego gymnasium 806 uczniów.

6. Szkoła realna wyższa.

W roku 1817 założono we Lwowie szkołę realną; szkołę tę zamieniono w r. 1835 na akademię realną i handlową o trzech klasach. W roku 1845 po utworzeniu akademii technicznej, szkoła realna została do niej wcielona, a w r. 1856 od niej odłączona i przydana do szkoły realnej niższej o dwu klasach, pozostałej po rozwiązaniu grkt. szkoły głównej, nareszcie na mocy najwyższego postanowienia z dnia 19. lutego 1856 urządzona jako samoistna wyższa szkoła realna o sześciu klasach.

Etat nauczycieli: dyrektor, 9 profesorów z tych 1 katecheta dla uczniów ob. rzkt., nauczyciel, 3 suplentów, z tych 1 katecheta dla uczniów ob. grkt., 4 pomocników, 4 nauczycieli do przedmiotów pobocznych (religia izraelska, język francuski, śpiew, stenografia) 2 asystentów. Na rok szkolny 1867/8 zapisało się 505 uczniów.

7. Szkoły ludowe.

a) Wzorowa szkoła główna ob. łac. z kursem preparandy i szkołą dla organistów. Etat nauczycieli: dyrektor, katecheta, 4 nauczycieli, nauczyciel gry na organach, 1 nauczyciel niższy, uczniów 463, preparandystów 50, organistów 36.

b) Szkoła dla dziewcząt u pp. Benedyktynek ob. orm.

c) Szkoła główna dla chłopców u OO. Dominikanów; etat nauczycieli: dyrektor, katecheta, 2 nauczycieli, 1 kandydat stanu nauczycielskiego, uczniów 400.

d) Szkoła główna imienia „Elżbiety“; etat nauczycieli: dyrektor, katecheta, 3 nauczycieli, 1 nauczyciel niższy, uczniów uczęszcza 337.

e) Szkoła główna dla dziewcząt u pp. Benedyktynek ob. rzkt. uczennic 229.

f) Szkoła dla dziewcząt sierót u Sióstr Miłosierdzia uczennic 50.

g) Rozszerzone szkoły trywialne dla chłopców; u św. Anny 218 uczniów, u św. Antoniego, uczniów 115, u św. Magdaleny uczniów 97, u św. Marcina uczniów 100; szkoły dla dziewcząt: u św. Antoniego, uczennic 98, u św. Anny uczennic 186, u św. Magdaleny, uczennic 81, u św. Marcina, uczennic 100, u św. Miłkołaja uczennic 194. Szkoła trywialna w dworcu kolei Karola Ludwika, uczęszcza 61 dzieci.

h) Szkoła główna wzorowa ob. grkt.; etat nauczycieli dyrektor, 2 katechetów ob. grkt. i rzkt., 3 nauczycieli, 2 suplentów, 2 kandydatów stanu nauczycielskiego; uczniów uczęszcza 337, z szkołą

ta jest połączony dwuletni kurs preparandy dla kandydatów stanu nauczycielskiego na który uczęszczało w roku ubiegłym 72 uczniów.

i) Seminarium dla kandydatów stanu nauczycielskiego, otwarte w skutek rozporządzenia namiestnictwa z dnia 5. grudnia 1862 l. 71.486. Już przed wieloma laty powstała myśl założenia we Lwowie bursy dla ruskich kandydatów stanu nauczycielskiego w której kilkunastu młodzieńców mogłoby mieć zabezpieczony wikt i mieszkanie. Ministerium zatwierdziło przedłożony sobie projekt, i z kilku stypendyów utworzyło potrzebny fundusz. Nadto konsystorz grkt. rozpisał składki celem pomnożenia tego funduszu co gdy się stało instytut wszedł w życie i został pomieszczony w gmachu seminarium ruskiego. Kandydaci mają osobnego rektora.

k) Szkoły niemiecko-izraelskie. Szkoła główna. Etat nauczycieli: dyrektor, nauczyciel religii, 4 nauczycieli do przedmiotów wykładanych po niemiecku, 2 nauczycieli języka polskiego, 2 nauczycieli języka hebrajskiego, nauczyciel pisania, pomocnik, suplent do nauki języka ruskiego, nauczyciel śpiewu, 2 nauczycielki robót; do tej szkoły uczęszcza chłopców 328 dziewcząt 384.

Szkoła trywialna w mieście; etat nauczycieli: 2 nauczycieli, 2 pomocników, nauczycielka robót; do tej szkoły uczęszcza chłopców 84 dziewcząt 161. Szkoła trywialna na przedmieściu; etat nauczycieli: 2 nauczycieli, 2 pomocników, nauczycielka robót; uczęszcza do szkoły chłopców 158, dziewcząt 120.

36. Powiat Łancucki. Rozległość 19.91 mil □, ludność 89.007 dusz. Miasto głównejsze Łancut, rozległość z przyległością Kąty 1471 morgów, 192 sążni □, ludność 2690 krajowców (1573 ob. rzkt., 4 ob. grkt., 1 ob. gr. orient., 1112 żydów) i 139 obcych. Majątek gminy czynny wynosi 42.486 zł. 50 c., dochód ostatniego roku 3529 zł. 48 c. Szkoła trywialna, uczniów uczęszcza 180, powinno uczęszczać 895. Leżajsk: Rozległość z przedmieściami i przyległością Moleniska 2853 morgów 843 sążni □, ludność 4126 krajowców (2207 ob. rzkt., 382 ob. grkt., 17 akatolików, 4 reformowanych, 1516 żydów) i 43 obcych. Majątek gminy 24.630 zł. 7 c., dochód ostatniego roku 6005 zł. 96 1/2 c. Szkoła główna; etat nauczycieli: dyrektor, katecheta, 2 nauczycieli, 2 suplentów, nauczycielka robót; uczęszcza do szkoły 450 dzieci obu płci, powinno uczęszczać 1410. — Przeworsk; rozległość z przedmieściami 3940 morgów, ludność 2500 krajowców (1473 ob. rzkt., 13 ob. grkt.; 13 ob. gr. oryen., 3 akatolików, 870 żydów) i 141 obcych; majątek gminy czynny 54.918 zł. 53 c., bierny 871 zł., dochód ostatniego roku 6383 zł. 11 c. w. a. Szkoła główna; etat nauczycieli: dyrektor, katecheta, 3 nauczycieli; do szkoły uczęszcza 170 dzieci, powinno uczęszczać 1157.

37. Powiat Mielecki. Rozległość 14.56 mil □, ludność 44694 dusz, Miasto główne Mielec, rozległość 1200 morgów □, ludność 3691 krajowców (1158 ob. rzkt., 3 lutrów i 2530 żydów. Szkoła trywialna, do której uczęszcza 124 dzieci. (C. d. n.)

Dokumenta i dyplomy.

Wieliczka. Rok 1545.

Przed Królem Zygmuntem I., na sejmie w Krakowie, Jadwiga Moszyńska, imieniem dzieci swoich Hieronima i Anny czwartą część wójtostwa wielickiego Miastu Wieliczce za sześćset złotych sprzedaje.

(Dokończenie. — Ob. nr. 38.)

Qui adducti super presentem inscriptionem consentire, approbare, et recognitionem facere ipsis Consulibus et toti communitati
 22 **Wieliciensi** | in effectu exequi tenebuntur, aut unus puer ex
 eis tenebitur. Pro quo uadio uel uadiis si se predicta generosa
 23 Heduigis citare permiserit, aut sui successores permiserint, Ex-
 tunc recedendo a terris et districtibus suis, ac | iuribus liber-
 tatibus quibusuis, coram maiestate nostra ubicumq(ue) cum curia
 nostra protunc feliciter constituti fuerimus, aut coram iudicio ter-
 24 restri, aut castrensi, capitaneali Cracouiensi Regni nostri, in pri-
 mo ter|mino tanquam in peremptorio parere et respondere, ac
 pro predicto uadio, tociens quociens opus fuerit satisfacere te-
 25 nebitur et sui successores tenebuntur. Eundem primum terminum
 vera uel simplici infirmitatibus, aut | aliis quibuscumq(ue) exqui-
 sitis coloribus non euadendo. Quam quidem uendicionem et in-
 scriptionem modo premissa factam nos ratam et gratam habentes
 ipsam presentibus literis nostris confirmandam et approbandam
 26 du|ximus, et confirmamus approbamusq(ue) ac in eam consenti-
 mus, roburq(ue) firmitatis obtinere decernimus. In quarum fidem
 et testimonium sigillum nostrum est subappensum. Datu(m) **Cra-**
 27 **couie** in conuentione generali feria se|cunda ante festum sanc-
 torum Fabiani et Sebastiani martyrum, Anno Domini **Millesimo**
quingentesimo quadragesimo quinto, Regni nostri
 Anno trigesimo octauo

R(e)l(ati)o Reueren(di) in Chr(ist)o p(at)ris dom(in)i Sa-
 muelis Macieio|vskii E(pisco)pi Ploc(ensis) et Regni nostri Vicecan-
 cellarii

Samuel Ep(iscopu)s Plocen(sis) |
 et Vicecancell(arius) s(ubseri)p(sit)

Napisy na odwrotnej stronie dokumentu:

Priiilegiu(m) super balneu(m) quarte part(is) | Aduocacie

Scriptum iam | Habetur in donato | Fol(io) 126

Nr. 53. Visum Priiilegium emptionis 4tæ partis Aduocatiæ |
 A(nno) 1545

Zgodnie z pierwotem pergaminowym, mającym u góry 606, u dołu 604, z lewej 369, z prawej 373 milimetrów, u którego pieczęć na pasku zawieszona była.

gdzie na niniejszy zapis zezwolić i tenże uznać, oświadczenie złożyć, tudzież Radzcom owym i całej Gminie **wielickiej** rzeczywiście zadość uczynić będą powinni, albo jedno z nich będzie powinno. O który-to zakład lub zakłady, gdyby się pozwać przerzeczona Rodowita Jadwiga dopuściła albo spadkobiercy jej dopuścili, tedy pomijając ziemie i powiaty swoje, a odstępując od praw i swobód wszelkich, przed Majestatem Naszym, gdziekolwiek natenczas z dworem Naszym szczęśliwie staniemy, albo też przed Sądem ziemskim lub grodzkim starościńskim krakowskim w królestwie Naszem na pierwszym roku jako zawitym stanąć i odpowiadać, tudzież względem owego zakładu, ile razy tego potrzeba zajdzie, zadość uczynić obowiązana będzie, a spadkobiercy obowiązani będą, bez wykręcania się z pod pierwszego roku ciężką chorobą albo tylko słabością ani innemi jakimikolwiek wynajdowanemi powodami. Którą-to sprzedaż i zapis, w sposób powyższy uczynione, My za nieodmienne i miłe mając, postanowiliśmy uznać i zatwierdzić, jakoż uznajemy, zatwierdzamy i na nie przyzwalamy z tem postanowieniem, iż moc i wagę mieć mają. W dowód i na świadectwo czego pieczęć Nasza zawieszona. Dano w **Krakowie** na walnym sejmie w poniedziałek przed świętym świętych Fabiana i Sebastjana Męczenników, lata Pańskiego **Tysiączonego Pięćsetnego Czterdziesiątego Piątego** a w trzydziestym ósmym królestwa Naszego.

Referat Przewielebnego w Chrystusie Ojca Księdza **Samuela Maciejowskiego**, Biskupa plockiego a Podkanclerzego koronnego.

Samuel Biskup płocki
 i Podkanclerzy podpisał

Przywilej na łaźnię czwartej części wójtostwa.

Przepisane już; znajduje się na 126. karcie pamiętnikowej.

Licz. 53. Widziano. Dokument na kupno 4tej części wójtostwa. Rok 1545.

Wolański Franciszek Ksawery.